KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Lipca.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1832.

№ 203.

WSPOMNIENIA.
Zawieszenie broni
1809.

Od tak dawna pierwszy dzień świąteczny pogodny, dozwolił wczoraj mieszkańcom stolicy użyć świeżego powietrza w ogrodach i okolicach, iakoż wszystkie ogrody były napełnione gośćmi a szczególniej *Fraskati*, *Unrua* i t. p., z okolicznych zaś najwięcej Gości było w *Powązkach*. — Chociaż ciągłe trwały niepogody, iednak przeszło 300 osób dotąd używało lub używa wód mineralnych sztucznych, w instytucie Warszawskim w ogrodzie *Dikierta*; spodziewać się należy nierównie więcej szukaiących w tem miejscu polepszenia zdrowia, gdy się ustali spodziewana pogoda, która zapewne potrwa do późnej iesieni.

(Ar. na.) Wyczytawszy z Kurjera Warszawskiego Nro 198 o pożarze w wsi *Broniszach* (półtory mili od Warszawy) przez który właściciel tyle poniósł szkody, poczytuię za powinność donieść współobywatelom moim, co następuie: Udawszy się zagranicę przed niejakim czasem w celu rozpoznania Rolnictwa i wzorowego Gospodarstwa, z iakich kraie *Niemieckie* słyną, a przezto zastosowania ich do naszej miejscowości, o ile mogą mieć skuteczny wpływ na nasze położenie i klima, przekonałem się iż *Zabezpieczenie zabudowań wiejskich gospodarskich* przy nader szczupłym procencie dla kompanji Angielskiej, iest nader wielkiem dobrem dla tych którzy klęsce spalenia podpaść mogą. W tem przekonaniu, natychmiast po mym powrocie, do tego Stowarzyszenia z moim *Inwentarzem* przystąpiłem, i radzę moim współobywatelom w Królestwie Polskiem, aby z tego dobrodziejstwa profitować niezaniedbali. JPan Adolf *Gradenwitz* Aient Towarzystwa ogniowego Londyńskiego mieszkaiący w Warszawie przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 617, przez którego pośrednictwo do Towarzystwa Assekuracyjnego przystąpiłem, potrzebne instrukcje w tym względzie dać, i wszystko ułatwić w każdym czasie, ze znaczenia swego, iakie ma przy tej kompanji, ofiaruie się. *D. K. Oby: W oie: Mazowieckiego*. — (Ar. nad.) Od roku złożony chorobą, zwaną Puchlina wodna, zagranicą i tu iuż kurowany, ulgi nieznalazłem; gdy zaś ty szanowny Mężu W. *Szwencki* Doktorze Medy: i Ch: zręcznością swą w operacji, d. 12 b. m. wypuściłeś zemnie 12 kwart wody, znalazłem wielką ulgę, za co ci nietylko ia, ale żona moia i małoletnie nieszczęśliwe me dziatki, składamy najczulsze podziękowanie. J gdybym był wstanie przez ciebie W. Doktorze zalecone używać teraz posiłki wzmacniaiące, pewnobym powrócił do tego stanu zdrowia, w którym ieszcze byłbym zdolnym zapracować na istoty mnie otaczaiące. *F. Zagórski b. O. W. P.* — Do uzupełnienia zbioru *dukatów Polskich*, potrzebny iest pewnemu lubownikowi Dukat koronny poiedynczy *Jana III*, za który ofiaruie 10 czerw: złotych w złocie. Chcący zbyć, raczy się zgłosić do Redakcji Kurjera. — Chociaż wrzorajsza pogoda wezwała prawie całą Publiczność na zabawy letnie i przeiazdki, iednak w Teatrze Narodowym znajdowało się 700 osób; w którym, wybornie grano pierwszy raz nową Komedją *Podrzutek*. — Kawaler *de Dominicy* urodzony Rzymianin, Kompozytor mu-

zyczny i Nauczyciel śpiewu, wróciwszy z *Krakowa*, przedsięwziął przepędzić następną zimę w *Warszawie* dla dawania lekcji śpiewu. Ktoby więc życzył pobierać od niego tę naukę, raczy przysłać adres do magazynu rycin *Dal Trozza* przy ulicy Senatorskiej. — Wczoraj mówiono w *Warszawie* że odebrane listy wczorajszą pocztą z *Berlina*, donoszą iż Król *Belgicki* w parę dni po odroczeniu sejmu, oświadczył chęć przyięcia traktatu z *Holandją*, co ma przyjść do skutku, a przeto wojna ustanie; lecz tej wieści niepodaiemy za urzędową. — W ciągu bieżącego tygodnia w Teatrze Narodowym JPanna *Kaplińska* da Koncert. — W *Litwie* przed kilką dniami śnieg padał! — Rząd Gubernjalny *Miński* wzywa tameczną szlachtę do *Mińska* na dzień 13 Września, naznaczony przez Ministra spraw wewnę: na odbycie wyborów szlacheckich.

W *Bordo* dnia 13 b. m. wieczorem po nadzwyczajnym upale, powstała nagła nawałnica, piorun uderzył za pobliską wsią i zapalił tameczne zarośle, przez co ogień tak się rozszerzył, że ledwo las niestał się pastwą płomieni. W kilku innych departamentach *Francji* panowały okropne nawałnice i bardzo zniszczyły wiele gmin tamecznych. — Konsul Francuzki w *Nizie* donosi, że rabunek na *Archipelagu* wzmaga się coraz bardziej, 8 okrętów handlowych zniknęło nagle i dotąd niewiadomo dokąd ie korsarze zaprowadzili. Także znaleziono bryk Amerykański, na wysokości tegoż morza który był ogołocony z całej osady! — Pierwsza pożyczka rządu *Papiezkiego* już iest wydana, teraz się stara tenże rząd zaciągnąć powtórny dług dla zupełnego zaspokoienia potrzeb kraiowych. — W *Londynie* wydarza się teraz często, że znakomite osoby umieraią na cholerę, niedawno stała się ofiarą tej okropnej choroby *Ledy Moline*. — Cholera okazała się teraz także w tamecznych szpitalach, więzieniach i na okręcie woiennym *Kastor*. — Donoszą z *Hagi* że Cesarsko-Ross: Wice-Admirał Hrabia *Hajden* udał się z *Holandji* przez *Greninge* do *Rossji*. — Od nieiakiego czasu panuią częste poiedynki między wojskowemi garnizonu *Paryża*. — Budowa nowej sali izby Deputowanych w *Paryżu* ma być wkrótce ukończoną. — Donoszą z *Mastrychtu*, że oddział wojska Belgickiego zatrzymał Officera Holenderskiego udaiącego się z żoną i z innym officerem do tegoż miasta, po nieprzyiemnem badaniu puszczono go nakoniec w dalszą podróż. — Do *Antwerpji* sprowadzaią coraz więcej ciężkich dział, łamią domy stoiące na przeciw cytadelli i tworzą zakrytą baterje, która już iest bliską dokończenia. Na tej baterji stanąć ma kilka granatników ogromnego kalibru. — W *Mankejmie* zakazał rząd wszystkich schadzek i muzyk nocnych lub innych burzliwych zgromadzeń, pod najsurowszą karą. — Gdy Sułtan odebrał wiadomość o poddaniu się twierdzy *Akru*, wydał rozkaz aby flotta Turecka blokowała tę twierdzę od strony morza, oraz aby armja iego usiłowała korzystnie uderzyć na woisko Egipskie i koniecznie odebrać tę twierdzę. Mówią, że flotta Turecka nie iest dosyć mocna aby się mogła oprzeć flocie Egipskiej, która się teraz znacznie powiększyła. — Na przedstawienie Ministra Francuz: spraw wewnętrz: zostanie z rozkazu Króla Francuzów, Gwardja narodowa *Lugduńska* reorganizowana. — Policja Paryzka wyśledziła drukarnią, która drukowała odezwę wydaną przez *Karlistów* w dniu S. *Henryka*, oraz inne buntownicze pisma. — Słychać, że w *Algierze* wojna nieustanie, bo Dej *Marokański* połączywszy się z Beiem *Konstantyny* maią zamiar rozpocząć nowe walki w tym kraiu. — *Lisbona* iest ogłoszona w sta-

nie oblężenia. — Król Francuzów kazał iak najtroskliwiej zachować ostrożność w mieszkaniach Królewskich, co do cholery, gdyż iuż 11 służących dworskich umarło z tej choroby. — Mnóstwo najcelniejszych rzemieśników Paryzkich płci obiej, pracuią nad ukończeniem wyprawy Królewny *Ludwiki*, przyszłej Królowej Belgickiej. Ta wyprawa będzie okazywaną publiczności. — W *Londynie* powszechnie głoszą że rząd Angielski wkrótce przeznaczy Posła przy *Donnie Marji* iako Królowej Portugalskiej i nawzaiem Poseł tej młodej Królowej uznanym będzie na dworze Londyńskim. — Rząd Angielski zawarł traktat z wolnem miastem *Frankfortem* nad *Menem*, mocą którego przez lat 10 toż miasto nie może zawierać innych handlowych związków, w którychby Anglja niemiała udziału. — W *Tulonie* odebrano wiadomość, że w kraiu *Algierskim* Jenerał Francuzki *Użer* stoczył krwawą walkę z *Arabami*. — O wylądowaniu *Don Pedra* gazety *Londyńskie* sprzeczne donoszą wiadomości, sprzyiaiące mu twierdzą, że w kilku dniach cała Portugalja ogłosi *Donnę Marją* za swą prawą Królowę, zaś dzienniki zawsze trzymaiące stronę *Don Michała* zapewniaią, że wojsko iego pała chęcią walki i nigdy go nieodstąpi. — W *Paryżu* teraz każde poruszenie nawet domowe, sprawia trwogę; przed kilką dniami kilku chłopców chciało złapać uciekaiącą *wiewiorkę*, co tyle wzniecilo niespokojności, że warty stanęły pod bronią! — Donoszą z *Grecji*, że tam póty nienastąpi spokojność i nieskończy się niezgoda, póki nieprzybędzie nowy Władca uznany przez Mocarstwa Europy. — Według nowo wydanych instrukcji przez Ministra wojny Francu: ustanie stanu *oblężenia Paryża* stosuie się tylko do sądownictwa, a zresztą trwa tak iak poprzednio było ogłoszonem. — Zarząd więzienia w *Kork* (w Anglji) gdzie cholera panowała wyłącznie w oddziale niewieścim, wymyślił szczególną przeciw tej epidemji prezerwatywę; o pewnych godzinach kazano kobietom zbierać się do wielkiej sali; przychodził Skrzypek i rozpoczynano gatunek balu, który trwał kilka godzin. Ta zabawa, tak płci pięknej ulubiona, stała się iedynym środkiem oderwania ich myśli od rozpamiętywania syngtomatów choroby, od strachu panicznego, który, iak wiadomo, iest najlepszym do cholery przygotowaniem. Od czasu wprowadzenia tych higienicznych balów, śmiertelność widzialnie się zmniejszyła. — Niektóre gazety donoszą że Król Francuzów dnia 16 b. m. pracował z Prezesem rady Ministrów, a niewiadomo kto iest tym Prezesem.

Zabobony Indjan. „Za powrotem do obozu“, opowiada kapitan *Mundy*, „znalazłem tam iednego z żebraków, Fakirami zwanych, lecz imię żebraka wcale mu nieprzystało, gdyż ofiarowanych pieniędzy niechciał przyjmować. Jedną rękę trzymał wyciągnioną do góry; a że ią trzymał tak od lat 12stu, nie mógł iuż iej spuścić, cała ręka tak się skurczyła że o ćwierć była krótszą od drugiej. Chciał właśnie odmienić pokutę i drugie 12 lat stać na iednej nodze, a potem dopełznąć przylądku *Kormonin*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Prebendowska Zuzanna Jenerałowa z Kozniewa, Gierszdorf Jenerał z Wyszogroda, Hintz Radca Stanu z Opinogóry, Butler Jan Hrab: z Miedzny, Galitzin Teo: Xże, Radca Tytular: z Petersburga, Korsakow Alexan: b. Jenerałowa i Krukowski Radca Tytular: z Amsterdamu, Kollignow Mechanik, Viau Bronzownik, Kiszewska Joann: Szewcowa i Vaquert Victor Kupiec z Paryża, Poniatowska Józe: Hrabina z Poznania, Sułkowski Jgn: Ob: z Rogowa.

DONIESIENIA.

zł: 16 gr: 15, ćwierciowych po zł: 4 gr: 4,) dostać można w moim Kantorze aż do chwili ciągnienia, które w NASTĘPUIĄCY CZWARTEK dnia 2 Sierpnia odbędzie się. — *A; Werthejm*, Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

Dnia 26 Lipca r. b. zabłąkało się DZIECIE płci Męzkiej około lat 5 mieć mogące, a które znajduie się u Pana Mąteckiego Właściciela domu przy ulicy Pańskiej Nr 1196.

Przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1343, są do sprzedania z wolnej ręki Komod mahoniowych 2, Łóżek 2, Kanapa i Krzeseł 12, Zwierciadła 2 ze złotemi ramami, Stół duży i mały mahoniowe, Zegar bronzowy pozłacany grubo Paryzki, oraz i różne inne sprzęty; dowiedzieć się na pierwszem piętrze na prost schodów.

☞ Dwie SZAFY czarne za szkłem do handlu Galanteryjnego przydatne, są do nabycia w domu pod Nr 636 i 7 przy ulicy Trębackiej u Sommerfeldta.

Potrzebny iest GUWERNER do 2ga Dzieci na Wieś w okolicę Kuiaw, któryby posiadał ięzyki, a szczególniej: Polski, Łaciński i Niemiecki i mógł swych Elewów usposobić podług przepisów szkolnych do klassy IV. Życzący może się zgłosić każdego dnia z rana do godziny 10 na 1wsze piętro w domu Barszczewicza w Rynku Nowego Miasta Nr 306 położonego, a o warunkach korzystnych dla siebie łatwo się tam dowie.

☞ W zeszły Piątek to iest dnia 27 b. m. i r. powierzono Żydowi 6 KRZESEŁ mahoniowo lakierowanych, z czarnemi u wierzchu gałkami toczonemi, morą żółtą kryte, z frendzelkami iedwabnemi, z ulicy Mazowieckiej na ulicę Nowo Senatorską do P: Hopolta Tapicera. Żyd wspómniony włosy miał gładko zebrane bez peisów, wysoki, chudy, w szaraczkowej kapocie, furażerce lakierowanej, oddał tylko Krzeseł 4 a 2 skradł. Ktoby go zatem przytrzymał lub o wspomnionych Krzesłach raczył dać znać na ulicę Mazowiecką pod Nr 1352 do Lakiernika Krenczyńskiego, oprócz wdzięczności otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Na skutek Prośby Starozakonnego Maiera Jzraela Schiefmana z daty 4 Lutego b. r. o wydanie DUPLIKATU familijnego Przesiedlenia, w miejsce zagubionego podanej, wzywa każdego ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby ie sam złożył w Urzędzie Municypalnym w Sekcji Biletów. Ostrzega przytem Mieszkańców, że umarzaiąc ie niniejszym, w razie dostrzeżenia w obcym ręku, aby posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważali i do najbliższej Władzy dostawili. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński*. — Sekretarz Jlny *G: Jahołkowski*.

Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego w dniu 2 Sierpnia r. b. o godzinie 9 rano i dni następnych odbywać się będzie Sprzedaż przez publiczną Licytacją w Pałacu pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej w Warszawie położonym, pozostałych Ruchomości po ś. p. Janie Tomorowiczu Professorze w Królewsko Alexandryjskim Uniwersytecie w Wydziale Lekarskim iako to: Srebra, Złota, Kosztowności, Mebli mahoniowych, Luster, Obrazów olejno malowanych, Garderoby męzkiej, Futer, Bronzu, Cybuchów z bursztynami, Narzędzi chirurgicznych, zaś każdego dnia po południu od godziny 3 odbywać się będzie Sprzedaż Książek w znaczney ilości o sztuce Lekarskiej w rozmaitych ięzykach, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

☞ LOKAL przez Aptekę W. Żelazowskiego zaimowany, wraz z odpowiedniem MIESZKANIEM na dole do naięcia od Sgo Michała przy ulicy Nowy Swiat Nr 1296.

Przed kilką dniami zgubiony został PULJARES z różnemi Papierami, oraz PASZPORT Pruski należący do Łukasza Zawistowskiego; Uprasza się najpokorniej o oddanie Paszportu do Urzędu Municypalnego, gdyż nikomu służyć nie może, a zastrzeżenie w tej mierze iuż nastąpiło; za co otrzyma nagrody Rubla sr.

Zginęła SUCZKA mała czarna, z gatunku angielskich Tryxów, z białą odmianą na piersiach, z nogami podpalanemi, ogon i uszy obcięte, ktoby dostawił to zwierzątko do domu przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: A. na piętro pierwsze lub dał dokładną wiadomość, gdzie się znajduie, dostanie oprócz wdzięczności DUKATA w złocie.

DONIESIENIA z BIORA INFORMACYJNEGO.

Potrzebny iest FOLWARK ieden lub więcej do wzięcia w Dzierżawę na r. b. w bliskości Warszawy; ktoby miał takowy do wydzierżawienia, raczy się zgłosić do Biora Informacyjnego.

Żądane są ŁABĘDZIE na Wieś, ktoby miał do zbycia, niech się zgłosi do Biora Informacyjnego.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 17.

TEATR NARODOWY. Jutro *Chłop Miljonowy*.